



KW WOLNEJ POLSCE



CODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., Piątek, 16 maja 1941 r.

Rok II-Nr 117 (223)

T E L E G R A M Y

WOJNA JAPONSKO - CHIŃSKA

London 15.V. (R) Wiadomości nadchodzące z Chin zdają się wskazywać, że Japończycy podjęli znowu silną ofensywę przeciw wojskom chińskim. Działania, w których biorą udział duże ilości wojska, rozwijają się równocześnie w kilku prowincjach, mianowicie w Szansi, Honan, Hupeh i Kwantung. Z Tokio donoszą, że oddziały japońskie zajęły 13 km. umocnioną i silnie bronioną pozycję chińską pod Tungfeng. Inne oddziały otoczyły w prowincji Kwantung wojska chińskie, które usiłowały się wycofać, po upadku miejscowości Waichow, położonej około 150 km na wschód od Kantonu.

DEKLARACJA REGENTA IRACKIEGO

Jeruzalem, 15.V. Źródła arabskie donoszą o deklaracji, jaką regent iracki Abdullah, (który - jak wiadomo - zmuszony był opuścić swój kraj po przewrocie dokonanym przez Raszid Alego) złożył na temat ostatnich wypadków w Iraku. Podkreślił on, że to co się obecnie tam dzieje, to nie wojna Anglii z narodem irackim, lecz są to tylko środki obronne, przewidziane przez W. Brytanię, przeciw klice, która dokonała przewrotu w Iraku -- stara się obecnie przeszkodzić W. Brytanii w wykonywaniu jej traktatowych uprawnień. Regent dodał, że konstytucyjne i prawowite władze irackie gotowe są do udzielenia Anglii pomocy w przewoźie wojsk, oraz że przeciwną jest awanturze wywołanej przez Raszid Alego. "Anglia zawsze pomagała Irakowi więc i

Irak pomoże Anglii" oświadczył na zakończenie regent.

Z Kaira donoszą, o nadejściu odpowiedzi Raszid Alego na wysuniętą przez Egipt propozycję pośrednictwa w zatargu iracko-angielskim. Raszid Ali oświadczył, że Turcja, która uprzedziła Egipt pod tym względem, prowadzi już w tej sprawie pewne rozmowy, oraz, że wolałby poczekać na ich wyniki, przed przyjęciem propozycji egipskiej.

Ostatnio donoszą, że samoloty brytyjskie zbombardowały będące w rękach powstańców fabrykę broni krótkiej w Mussaiyb oraz składy płynnego paliwa i zmotoryzowany transport w Raszid.

NIEMCY REKRUTUJĄ BIAŁOGWARDZISTÓW

Bern, 15.V. (LFI) Wszystkie konsulaty niemieckie w Szwajcarii przystąpiły ostatnio do rejestracji licznie przebywających w tym kraju Rosjan, przeciwników bolszewizmu, pod warunkiem, że złożą dowody swjej lojalności wobec monarchii rosyjskiej. Zwolennicy innych kierunków politycznych, nawet Kiereńskiego, nie są dopuszczani do tej rejestracji. Ci którzy zgłoszą się i odpowiadają stawianym im warunkom, otrzymują pewną sumę pieniędzy i wysyłani są do Berlina. Tam następuje ich pełne zaopatrzenie i wysłanie, w stopniach posiadanych w armii carskiej, do niemieckiej strefy wojennej w Polsce.

Kilkadziesiąt osób, związanych z dawnym reżimem carskim w Rosji, zostało w ten sposób wysłanych ze Szwajcarii.

CZY DOJDZIE DO ZATARGU RZESZY I ZSRR
Ankara 15.V. (R) Prasa turecka nadal

zastanawia się nad tym, gdzie Hitler podejmie następny atak i jaki jest obecny stan stosunków niemiecko-sowieckich. Dzienniki wskazują, że Niemcy skoncentrowanych mają 15 dywizyj w Mołdawii, a zatem więcej, niż ich było przed najazdem na Bałkany. Ponadto Niemcy skupili znaczne ilości barek morskich w dolnym biegu Dunaju. Z tego wnoszą, że Hitler bądź zamierza zaatakować Rosję, bądź też tylko przy pomocy groźby ataku chce skłonić Stalina do poczynienia mu ustępstw.

Obserwatorzy zagraniczni na Bałkanach - donosi „FI” - wyrażają przekonanie, że Hitler zaatakuje Rosję i Sowiecką wówczas, gdy przekona się, że jest rzeczą niemożliwą szybko pokonać W. Brytanię. Zwłaszcza koła zbliżone do gen. Antonescu mają żywiec opinię, że za targ niemiecko-sowiecki jest nieunikniony, jakkolwiek Stalin stara się do niego teraz nie dopuścić, lub opóźnić rozpoczęcie walki.

HITLER STAR. SIE USPIĆ TURCJE

Ankara 15.V.(R) Hitler wysłał do tureckiego prezydenta republiki Inocmu przyjazny list, który został wręczony przez amb. Rzeszy w Ankarze v. Papena. Podczas tego spotkania obecny był turecki min. spr. zagr. Saradzoglu. W kołach dobrze poinformowanych panuje przekonanie, że v. Papen bądź wręczył już, bądź ten niezwłocznie wręczy Turcji propozycję jeszcze ściślejszej współpracy gospodarczej z Niemcami.

NIEMCY PRZECIWNIE ŻEGLUDZE NA M. CZERWONYM

Londyn 15.V.(R) Radio niemieckie podało urzędowo, że na skutek rozwoju sytuacji wojennej we wschodniej części Morza Śródziemnego należy się liczyć z działaniami niemieckich sił zbrojnych w obrębie Morza Czerwonego. Niemcy ogłosiły przy tym, że wody te stały się strefą działań wojennych, zapowiadając, że każdy statek, który zapuści się na ten obszar, naraża się na ryzyko, że zostanie zniszczony przez miny lub inne środki walki. Apel ten wzywa pilnie statki, aby nie żeglowały w następującej strefie: część północna Morza Czerwonego, włącznie z zatoką Suezką i zatoką Akaba, aż do zwrotnika Raka, z wyłączeniem wód terytorialnych Arabii Saudyjskiej.

Zarządzenie to ma najwidoczniej na celu onieśmienie Ameryki i skłonić jej do niewysyłania swych statków z transportami morskimi dla Anglików na Bliskim Wschodzie. W Waszyngtonskich kołach poinformowanych panuje jednak przekonanie, że Stany Zjedn. P. nie będą się wcale liczyły z ostrzeżeniem niemieckim, zwróconym przeciwko

konwojom statków w strefie morza Czerwonego.

STRATY MARYNARKI GRECKIEJ

Canca (Kreta) 15.V.(R) Oficjalny komunikat stwierdza, że po najeździe Niemców na Grecję zdołano uratować z floty greckiej krążownik „Averoff” (9.450 tonn) oraz kilka kontrtorpedowców i łodzi podwodnych.

POKRYWANIE STRAT TONAŻU BRYTYJSKIEGO

Nowy Jork 15.V.(R) Cyfry opublikowane ostatnio przez amerykański urząd budownictwa morskiego wskazują, że 80% strat w tonażu poniesionych przez W. Brytanię i jej sprzymierzeńców znajduje pokrycie w zamówieniach w stoczniach Stanów Zjednoczonych, lub będących już w staniach budowy jednostkach morskich.

B. KRÓL RUMUŃSKI KROŁ NA BERMUDACH

król Michał został marszałkiem Londyn, 15.V.(R) B. król rumuński Karol przybył z Lizbony na Bermudy, skąd dopiero po pewnym czasie uda się w dalszą drogę na Kubę, gdzie ma się zatrzymać na stałe.

Równocześnie źródła niemieckie donoszą, że król Michał rumuński otrzymał buławę marszałkowską, która nadana mu została specjalnym dekretem, ogłoszonym w ostatnich dniach.

FRANCJA PRZYJĘŁA WARUNKI HITLERA

Vichy, 15.V.(R) Natychmiast po powrocie z Berlina adm. Darlan przyjęty został przez marsz. Petaina, któremu przedstawił wyniki swych rozmów, przeprowadzonych z Hitlerem i Ribbentropem. W dniu 14 maja odbyło się posiedzenie gabinetu francuskiego, który - po wysłuchaniu sprawozdania adm. Darlana, przyjął warunki podyktowane przez Hitlera w zamian za pewne ulgi przyznane Francji. Posiedzeniu gabinetu przewodniczył marsz. Petain. Oficjalna francuska agencja prasowa w Vichy dodaje, że wyniki przeprowadzonych rozmów niemiecko-francuskich znajdują wyraz w wydarzeniach, które niedługo nastąpią. Koncesje jakich udzielił Hitler Francji dotyczą - według wiadomości z Vichy - przedewszystkiem wolnego obrotu towarowego między okupowaną a nieokupowaną częścią Francji, jak również zniesienia wszelkich ograniczeń, jeśli chodzi o regulowanie zobowiązań w frankach francuskich. Brak narazie wiadomości co do innych ulg jakie miały być przyznane Francji - według poprzednich doniesień prasy, jak również co do świadczeń wzajemnych, do których zobowiązała się Francja. Udogodnienia gospodarcze, o których wyżej była mowa, wejść mają w życie z końcem b.m.

C O P I S Z E P R A S A E G I P S K A O P O L S C E .

" P O L S K A W O K O W A C H "

W serii artykułów, zatytułowanych "Europa w okowach" kairski dziennik, wydawany w języku francuskim - "Le Journal d'Egypte" - ogłosił 3-ci z tego cyklu artykuł, który został całkowicie poświęcony Polsce. Nosi on podtytuł: "Hitler znęca się nad Polakami, gdyż są oni ciągle narodem wolnych ludzi." Artykuł ten napisany przez posła do parlamentu egipskiego z Suezu Dżeddauiego podajemy dla zapoznania Czytelników z tym, co pisze prasa egipska o Polsce, której poświęca stale dużo uwagi. Czytamy w nim co następuje:

"Polska stała się pierwszą ofiarą obecnej wojny. Pomimo odwagi i poświęcenia Polaków, dzika bestia pokonała swą ofiarę. Plądrowanie kraju prowadzone jest dalej z bezlitością wściekłością i systematycznością.

To nie dlatego, że Niemcy chcieli by się zemścić za opór stawiany przez Polaków podczas najazdu. To raczej dlatego, że, pomimo iż część kraju została przyłączona do Rosji Sowieckiej, Polacy nadal tworzą 25 milionowy naród, złożony z ludzi dumnych ze swej niepodległości, wrogo usposobionych do Niemiec i mogących pewnego dnia stać się źródłem groźnego dla Rzeszy niebezpieczeństwa.

Dlatego Hitler stara się osłabić Polskę, aby zmniejszyć to niebezpieczeństwo. Po przyłączeniu jednej części kraju, utworzył, to co się nazywa Generał gubernatorstwem Warszawskim, i tam stłoczył Polaków z części przyłączonych oraz Żydów z Austrii i Rzeszy.

Otóż to Generał-gubernatorstwo nie może wystarczyć swym własnym mieszkańcom polskim. Dodanie do nich jeszcze Polaków z innych części kraju i Żydów, w wielkiej liczbie, równa się skazaniu ich na powolne wymieranie z głodu.

W swoim czasie rząd polski w Paryżu ogłosił okólnik datowany z 25 stycznia 1940 r. i podpisany przez gubernatora Rzeszy w Polsce Franka w imieniu marsz. Goeringa, którego najważniejsze dyrektywy były następujące:

- 1) Polska winna służyć do wzmocnienia gospodarki wojennej Niemiec, lasy winny być eksploatowane bez liczenia się o sprawę ochrony ich drzewostanu,
- 2) zachowane będą tylko te przemysły, które służyć mogą potrzebom wojennym, wszystkie inne ulegną zniszczeniu,
- 3) Polska winna dostarczyć Rzeszy co najmniej 1 miliona robotników, z czego 750 tys. (w tym połowa kobiet) do prac na roli,
- 4) należy zredukować do minimum ilość żywności dla Polaków, z wyjątkiem ro-

botników zatrudnionych przy produkcji uzbrojenia i amunicji.

Ten okólnik, którego autentyczność nie ulega wątpliwości, nie wymaga wcale komentarzy.

Własność prywatna Polaków w prowincjach przyłączonych do Rzeszy została skonfiskowana i przekazana kolonistom niemieckim z państw bałtyckich i Tyrolu, bez uiszczenia żadnych odszkodowań. Z prowincji tych, jak i z Gdańska, Polacy zostali wypędzeni setkami tysięcy i wszystko co posiadali przeszło poprostu w ręce kolonistów niemieckich.

Niemcy czynili wiele krzyku w sprawie rzekomych krzywd, jakie miały się dzieć mniejszościom niemieckim w Polsce i Czechosłowacji. Ale okrucieństwo, z jakim potraktowali sami mniejszości w Gdańsku, przechodzi wszelkie wyobrażenia. Polakom żyjącym w Gdańsku dano rozkaz opuszczenia swych mieszkań, zezwalając im na zabranie z sobą tylko jednej walizeczki na każdą rodzinę. Mieszkania należało po zostawianiu w stanie zupełnego porządku, z kluczami tkwiącymi w drzwiach. Polacy winni byli się udać do jednej z miejscowości pod Gdańskiem i tam czekać na dalsze rozkazy. Spodziewali się oni zastać tam jakiś obóz. Po przybyciu jednak przekonali się, że nic nie było przygotowane. Otrzymali tylko rozkaz kontynuowania swej drogi do Warszawy. Marsz odbywał się w śniegu. Był to pochód nadzwyczaj uciążliwy i wyczerpujący. Niewielu dotarło do Warszawy. I podczas gdy inni padali z wycieńczenia, zimna i głodu, Niemcy którzy zajęli ich mieszkania, objadali się zapasami znajdującymi się w ich piwnicach i spali na łóżkach opróżnionych przez tych biednych skazańców na śmierć.

W Gen. Gubernatorstwie konfiskowanie własności nie było tak powszechne. Wszystkie większe majątki zostały jednak poddane surowej kontroli. W każdym majątku wyznaczony został komisarz niemiecki. Komisarz taki zajmował miejsce prawnych właścicieli i tylko przez litosć pozwalał właści-

cielom na pozostanie na ich własnej ziemi. Komisarz żądał dla siebie królewskiego utrzymania i uważał za swój obowiązek "patriotyczny", jaknajwięcej ograbić majątek przez siebie kontrolowany.

Oczywiście przedsiębiorstwa przemysłowe, pracujące na potrzeby wojenne, zostały skonfiskowane. Mała fabryka samolotów, w południowej Polsce, została podobno powiększona i wyrabia obecnie Heinkel. Akcjonariusze nie otrzymują jednak żadnych zysków. Ich istnienie poprostu nie jest wcale brane pod uwagę.

Wielkie stalownie Stalowa Wola zostały wcielone do Zakładów Hermana Goeringa, bez żadnego odszkodowania dla akcjonariuszy.

Przesadzono też los banków polskich. Dr Frank uznał, że ich jest za dużo i kazał im połączyć się ze sobą. W rzeczywistości miało to na celu umożliwienie innym niemieckim przedsiębiorstwom bankowym zajęcie ich lokali.

Agenci Gestapo, bardziej wpływowi, wzbogacają się szantażem i korupcją.

Żadne z polskich przedsiębiorstw przemysłowych, które zdołały przetrwać jeszcze w tych warunkach, nie może istnieć nadal, bez ciągłego smarowania łap wszystkich wpływowych osobistości z Gestapo, jakie znajdują się w jego otoczeniu.

Setki tysięcy Polaków w Niemczech pracuje w przemyśle i rolnictwie, w warunkach równoznacznych robotom przymusowym. Żadnych zarobków i załedwie trochę pożywienia.

Pogania się ich batem, jeśli, zdaniem swych dozorców niemieckich, wydajność ich pracy jest niedostateczna. Nicwolnictwo, którego obalenie było chlubą cywilizacji, zostało przywrócone w Niemczech. Żeby postawić kropkę nad "i" należy dodać, iż najwyraźniej Niemcy pragnęliby zupełnie wytępić naród polski.

Hassan Dzeddani
poseł z Suez...

--ooOoo--

D U C H , C Z Y M A S Z Y N A ?

W numerze 114(220) naszego pisma ukazał się bardzo interesujący i słuszny artykuł p.t. "Decydujący czynnik: Czas", niestety jednak na wstępie autor celem podkreślenia swych myśli użył powiedzenia niefortunnie sformułowanego, którego sprostowanie uważam za obowiązek żołnierski. Napisano: "Postęp techniki sprawił, że choćby największy tchórz schowany za pancernym czołgu pokonać może cały oddział najbardziej bohaterskich ludzi, uzbrojonych tylko w karabiny."

Otóż kategorycznie twierdzą, że nie. Przeciwnie tak jak przed pięcioma tysiącami lat, tak i teraz, tak i będzie za lat pięć tysięcy - decyduje i decydować będzie w każdej walce odwaga żołnierza i jego chęć walki.

Nie przeczę, że w walce dwóch odważnych żołnierzy większe szanse zwycięstwa ma żołnierz lepiej uzbrojony i lepiej wyćwiczony, rzecz oczywista.

Twierdzą jednak, że w żadnej wojnie morale żołnierza i narodu wojującego nie miały tak decydującego znaczenia - jak w tej, mimo jej pozornie wyłącznic mechanicznego oblicza.

Każda wojna nowoczesna jest wojną materiału, lecz jeśli porównamy wojnę ubiegłą z obecną i zastanowimy się nad cyframi strat krwawych armii, nad stosunkiem ich do ilości jeńców, nad wysiłkiem przemysłowym lat 15, 16, 17 i 18 i osiągniętymi rezultatami, a w końcu rozważymy analogiczne czynni-

ki wojny obecnej to dojść musimy do wniosku, że jeśli wojna przeszła była bezdusznym zmaganiem się mas żelaza to obecna jest szeregiem śmiałych zagonów ludzi odważnych, którzy przy pomocy motoru i pancerną swą determinacją i bezczelnością - zwyciężają.

Spojrzyjmy na kampanię francuską, gdzie kilku bohaterskich (bo wroga ocenić należy) motocyklistów bez pancerną brało do niewoli całe dywizje piechoty, w których zaręczyć mogą (bo widziałem) czołgi były, były lecz niestety nie zawsze siedzieli w nich ludzie odważni a często bardzo owi tchórze którzy pancerną i motor wykorzystali nie do uderzenia na nieprzyjaciela, lecz do wycofania i opl.

Przypomnijmy sobie wspaniałą kampanię libijską, gdzie wielokrotnie słabsze i gorzej wyposażone w silnik i pancerną wojska brytyjskie odwagą i determinacją swą roznieśli w puch owe reklamowane stalowe kohorty włoskie. A w Polsce? 9.IX.1939 pod Łańcutem 1. p. K. por. Ziemińskiego z 10 B.K. uderza i odrzuca kompanię czołgów niemieckich wielokrotnie liczniejszych i silniej uzbrojonych.

2.IX.1939 ś.p. kprł Dziegdziaż z 24 p.uł. niszczy ogniem działka 37 m/m. - czternaście czołgów niemieckich, strzelając z otwartego polowego stanowiska.

Przykładów takich z ostatniej

naszej wojny naliczyć możemy tysiące. | Zwycięstwo tylko przed śmiałymi.
Było ich w innych wojnach wiele, bę- | Zwycięża śmielszy i twardszy duchem.

Maloszewski Stan
mjr dypl.

KRONIKA BRYGADY

16 M A J

dzisiaj | Andrzej Boboli | j u t r o
Jana Nepomucena | Paschalisa

TEMPERATURA

W dniu 15.V. o g. 12-ej w słońcu 39°C
w cieniu 33°C
W dniu 16.V. o g. 7-ej w słońcu 19°C
w cieniu 19°C

PIERWSZA AUDYCJA POLSKA W EGIPSKIM RADIO

W czwartek dnia 15 maja 1941 r. o g. 18.15 radiostacja egipska w Kairze i Aleksandrii rozpoczęły nadawanie 15-to minutowych audycji polskich.

Po odegraniu przez orkiestrę polskiego hymnu narodowego, przemówił charge d'affaires R.P. w Egipcie p. Ta deusz Żazuliński, podkreślając szczególne znaczenie, jakie będą miały w obecnych okolicznościach audycje polskie nadawane z Kaira. Następnie zabrał głos dowódca wojsk polskich na Wschodzie gen. St. Kopański, który oświadczył co następuje:

"Dzięki uprzejmości władz angielskich i egipskich, od dnia dzisiejszego codziennie będą się rozlegały dźwięki mowy polskiej z rozgłośni w Kairze.

Popłyną one z pod Piramid na falach eteru na krainy Wschodu, by dotrzeć do słuchaczy, których rozkaz Naczelnego Wodza i chęć walki o Wolność tutaj zawiadły.

Popłyną może dalej. Zabłądzą może nawet hen na Północ pod polskie niebo, by odczuwać się w odbiornikach, ukrywanych przed wzrokiem i słuchom najeźdźcy, z których Rodacy nasi chcą słyszeć słowa prawdy i pokrzepienia.

Zadaniem naszym, społeczeństwa oraz Wojska Polskiego na Wschodzie jest więc nie tylko biernie słuchać audycji, ale dostarczać naszym Rodakom tego, czego im najbardziej brakuje - wolnego słowa polskiego, wolnej pieśni i muzyki polskiej.

Dla nas żołnierzy, najbardziej radośnie będzie chwila, gdy z tej rozgłośni popłyną ku Krajowi opisy naszych walk orężnych o Wolność i Niepodległość Narodu i Ojczyzny"!!

Po krótkim słowie wstępnym wygłoszonym przez speakera polskiego, który zapowiedział m.i., że na audycje polskie oprócz informacji złożą się również utwory literatury i muzyki polskiej, nastąpiło nadanie biuletynu informacyjnego.

Fakt, że - poraz chyba pierwszy - popłynęły na falach radia afrykańskiego dźwięki Hymnu Narodowego i mowy polskiej, oraz że dzięki transmitowaniu ich przez stację krótkofalową mogą one być słyszane również w Polsce - należy powitać, jako bardzo cenny krok naprzód w kierunku zbliżenia nas do Kraju. Jak słusznie zaznaczono w jednym z przemówień, "dzięki radiu, ten cudowny związek serc i dusz, który istnieje i dziś między Matką a rozproszonymi po świecie dziećmi, stanie się jeszcze mocniejszy i jeszcze bardziej bezpośredni!"

P O L S K I E K I N O O B O Z O W E

W piątek dnia 16 bm. wyświetla film p.t. "GDY ZABRZMIA BEBNY..." z Caludette Colbert i H. Fonda w rolach głównych. Jest to film kolorowy z życia pierwszych kolonistów w Ameryce i ich walk z Indianami. Początek przedstawienia o g. 19.30.

O S T A T N I E W I A D O M O Ś C I

NIEMIECKIE SAMOLOTY W SYRII I IRAKU

Londyn 16.V. (R) Wczoraj w dniu 15 maja zaobserwowano około 30 samolotów niemieckich lecących nad Syrią w kierunku na Irak. Samoloty te opatrzone były w francuskie znaki rozpoznawcze.

Równocześnie nadeszła wiadomość, że do Iraku przybyła pewna ilość samolotów niemieckich, przywożąc większą ilość hitlerowskich "techników i specjalistów" w ubraniach cywilnych.

W związku z powyższymi wydarzeniami min. Eden złożył wczoraj przed Izba

Gmin oświadczenie w którym powiedział że rząd brytyjski posiada dane, które dowodzą, iż władze francuskie w Syrii zezwoliły samolotom niemieckim używać lotnisk syryjskich przy przelotach do Iraku.

"Przeciwko tym niemieckim samolotom na lotniskach w Syrii - powiedział Eden - W. Brytania podejmuje działania". Minister dodał, że odpowiedzialność za wytworzoną sytuację spada wyłącznie na rząd w Vichy który z naruszeniem warunków zawieszenia broni zezwo-

lił Niemcom na użycie lotnisk. Odpowiadając na uwagę jednego z członków Izby, że wobec opuszczenia przez Francję Ligi Narodów mandat jej nad Syrią zgasł - Eden oświadczył, że zdanie to nie jest pozbawione pewnej słuszności. W dobrze poinformowanych kołach londyńskich podkreślają, że nie może być mowy o tym, by Niemcom udało się poprzez Syrię przemyścić pomoc dla Iraku. Niebezpieczeństwo zagrażające W. Brytanii z tej strony było już oddawna znane, a postawa rządu w Vichy wobec nacisku wywieranego przez Niemcy była przedmiotem najstaranniejszych rozważań rządu brytyjskiego. Nie należy uprzedzać biegu wypadków, lecz jeśli stosunki angielsko-francuskie ulegną dalszemu pogorszeniu, będzie to zasługą rządu w Vichy. W. Brytania kontynuować będzie politykę atakowania się niemieckich wszędzie, gdzie je tylko napotka. Fakt, że Niemcy wylądowali w Syrii dowodzi, że rząd w Vichy nie ma dostatecznego autorytetu, by móc zapobiec sprzeczemu z warunkami rozejmu użyciu tego mandatowego terytorium dla wojskowych celów "osi".

DZIAŁANIA NA BLISKIM WSCHODZIE

Kair 15.V.(R) L i b i a: Donoszą o żywej działalności patroli brytyjskich w okręgu Tobruku i Sollum. RAF bombardował onegdaj skutecznie Benghazi. A b i s y n i a: Operacje na wszystkich frontach rozwijają się pomyślnie. Zdobyto nowe pozycje włoskie, sprzęt i jeńców. Lotnictwo brytyjskie atakowało fort w Mendi oraz pozycje nieprzyjacielskie w Sciasciamanna i Giabassiro. I r a k: Na wezwanie Raszid Alogo przybyło wczoraj do Iraku 30 samolotów niemieckich, przeważnie bombowców dalekodystansowych a prawdopodobnie także transportowców. Samoloty te przeleciały z Syrii, gdzie w drodze z wysp Łodekanczu zatrzymały się na lotniskach w Royak i Aleppo.

W okręgu Basra i Habbanyh panuje spokój. Lotnictwo brytyjskie atakowało obiekty wojskowe powstańców w Amara, Raszid i Mossul.

NIEMCY ZANIEPOKOJONE UCIECZKA HESSA

Londyn 15.V.(R) Niemcy zaczęli rozpowszechniać wersję, że Hess przybył do Szkocji, celem spotkania się z ks. Hamiltonem podjąć próbę doprowadzenia do pokoju między Niemcami i Anglią i dlatego wylądował w pobliżu jego zamku. Wersja niemiecka twierdziła, że po krótkim pobycie w Anglii, Hess zamierzał wrócić do Niemiec. Sami Niemcy jednak uważają tę myśl za bezsensowną.

Natomiast ze strony bryt. ujawniono, że przed kilku miesiącami istotnie Hess usiłował skomunikować się listo-

wnie z ks. Hamiltonem, lecz list został przesłany brytyjskim władzom bezpieczeństwa i pozostawiony bez odpowiedzi. Hess znał księcia z kilku spotkań przed wojną, do których doszło w związku z ich wspólnymi zainteresowaniami sportowymi. Hess oświadczył, że ma zakomunikować księciu ważne informacje, które pozwolą na obalenie nującej w Rzeszy tyranii. Ks. Hamilton, który służy w RAF-ie, spotkał się już z Hessem w Glasgow, w obecności przedstawicieli władz bezpieczeństwa i M. Spr. Zagr. Hess jest trzymany w odosobnieniu. Dostęp do niego mają tylko lekarze i kilku urzędników, wśród których znajdują się i urzędnik bryt. M. S. Z. Kirkpatrick, najchętniej znający Hessa.

Według doniesień AFI, Hess miał już złożyć obszernie zeznania, zawierające wiele bardzo ważnych informacji dla władz bryt. Hess w rozmowie z farmaceutem w Szkocji mówił o trudnych warunkach życia w Rzeszy, wielkim zaniepokojeniu na skutek nalotów RAFu i cierpieniach ludności cywilnej. Hess sam "mie dosyć wojny i życia w Niemczech".

Prasa szwedzka podaje, że Hess został stopniowo pozbawiony wszystkich swych funkcji. List pozostawiony przez niego w Niemczech nie został ogłoszony. Hitler odbył zebranie z przywódcami partii, prawdopodobnie celem wyjaśnienia kłopotliwej sytuacji. Nie wykluczonym jest, że dojdzie w Berlinie do ogzekucyj.

Odpowiadając na pytania w Izbie Gm. prem. Churchill stwierdził m. i., że w sprawie Hessa zamierza udzielić parlamentowi miarodajnych informacji, "lecz przy wyborze należytej chwili, kierować się musi interesem publicznym."

ZNIKOMA DZIAŁALNOŚĆ LOTNICTWA NIEMIECKIEGO NAD ANGLIĄ

Londyn 15.V.(R) W środę za dnia nie liczne samoloty nieprzyjacielskie atakowały kilka punktów na południowym wybrzeżu, w okręgu Midland oraz we wschodniej części Anglii. Szkody i straty były nieznaczące.

Noc z środy na czwartek wolna była od nalotów niemal w całej W. Brytanii. Najwidoczniej złe warunki atmosferyczne panujące nad kontynentem zmusiły samoloty niemieckie do bezczynności. Z kilku maszyn, które pojawiły się nie daleko wybrzeża południowego zestrzelono jedną.

O działalności lotnictwa brytyjskiego nad Rzeszą i krajami okupowanymi - brak wiadomości.

50-TA ROCZNICA ENCYKL. "RERUM NOWARUM"

Londyn 15.V.(Pol. Radio) W 50-tą rocznicę wydania encykliki Leona XIII "Rerum Novarum" przemawiał wczoraj min. K. Popiel, podkreślając znaczenie tego wystąpienia Papieża dla poprawy bytu warstw robotniczych.